

SIOSTRA MIŁOSIERDZIA
BARBARA STANISŁAWA SAMULOWSKA († 1950)
WIZJONERKA Z GIETRZWAŁDU

W roczniku Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia wydanym w Paryżu 1952 r. ukazały się wspomnienia o Siostrze Barbarze Samulowskiej zmarłej w Szpitalu Głównym w Gwatemali 6 grudnia 1950 r. w wieku 85 lat, powołania 66¹.

Diecezja Warmińska obchodzi w tym roku setną rocznicę objawień, które rozpoczęły się 27 IV 1877 r. Historia objawień wiąże się ściśle z osobami, które były ich świadkami. Akta objawień wymieniają następujące osoby: Justynę Szafryńską, Barbarę Samulowską, Katarzynę Wieczorek i Elżbietę Bilitewską. W komunikacie, chcąc ukazać krótki zarys życia jednej z głównych wizjonerek, Barbary Samulowskiej, w oparciu o wyżej wspomniane roczniki, akta objawień i listy.

Barbara Samulowska ur. 21 stycznia 1865 r. we wsi Woryty oddalonej od Giętrzwaldy o cztery kilometry z ojca Józefa i matki Karoliny Barczewskiej, jest jedną z głównych świadków objawień Najświętszej Maryi Niepokalanej w Giętrzwaldzie.

Po zakończeniu rocznego pobytu w seminarium, Siostra Samulowska w liście do Ks. Biskupa Ordynariusza Filipa Kremętza z dnia 19 X 1877 r. proponuje wysłanie Justyny Szafryńskiej i Barbary Samulowskiej do klasztoru w Krakowie, lecz otrzymuje odpowiedź odmowną. Ks. Bp Kremęntz obawia się, że wyjazd dziewcząt może spowodować zarzut, że boją się śledztwa, jak również oderwanie od rodzinnego środowiska, może wpłynąć na dzieci ujemnie². Obydwie wizjonerki zagrożone aresztowaniem zostały umieszczone przez Ks. A. Weichsła u Sióstr Miłosierdzia w Lidzbarku Warmińskim, a następnie razem z Siostrami, które zostały zmuszone przez władze pruskie do opuszczenia placówki, udały się do Chełmna³. W liście z dnia 22 X 1877 r. skierowanym do Biskupa Ordynariusza, Ks. Weichsel uzasadnia konieczność opuszczenia Giętrzwaldy osobistym bezpieczeństwem i dobrem duchowym dziewcząt⁴.

Wizjonerki zostały umieszczone w Pelplinie w domu Św. Józefa gdzie

¹ Remarques sur ma Socur Barbe Samulowska, décédée à l'Hôpital Général de Guatémala, le 6 décembre 1950, âgée de 85 ans, 66 de vocation. Anée, Paris 1952, s. 109—115.

² Die Erscheinungen in Dittrischwalde 1877—81, ADWO, Acta Generalia, s. 321—322.

³ Ks. J. Obłąk: Zgromadzenie Św. Wincentego à Paulo na Warmii. *Nasza Przeszłość* t. XII 1960, s. 50.

⁴ Acta Generalia, s. 323.

uzupełniały i kończyły swoje podstawowe wykształcenie. Jak wynika z opinii Ks. Biskupa Jeschke, który przeprowadził wizytację w zakładzie dla dziewcząt, przesłanej 10 VIII 1878 r. Ks. Bp Warmińskiemu, Barbara Samulowska kontynuuje dalsze kształcenie i od początku roku 1878 uczy się religii, języka polskiego, niemieckiego, matematyki. Jest zdolna, ogromnie pilna i robi duże postępy⁵. Również jej zachowanie, postawa moralna, grzeczność, posłuszeństwo, współzycie z otoczeniem zostały ocenione bardzo pozytywnie. Podobną opinię wydają Siostry Miłosierdzia, zwłaszcza Siostra Wizytatorka Balbina Hanke⁶.

Ks. Weichsel w sprawozdaniu z października 1880 r. powiadamia Ks. Biskupa Ordynariusza, że Justyna Szafryńska i Barbara Samulowska zapowiedziały wstąpienie do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia⁷.

Barbara Samulowska wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie w 1883 r. i tam odbyła postulat, a następnie wyjechała do Paryża. Prawdopodobnie przyczyną wyjazdu były ciągłe szykany ze strony władz pruskich. Wynika to z pisma skierowanego przez miejscowe władze do Siostry Wizytatorki z dnia 6 III 1884 r. domagające się wyjaśnień w sprawie Justyny Szafryńskiej. Należy przypuszczać, że również te same metody stosowano wobec Barbary Samulowskiej⁸.

Barbara Samulowska przyjechała do Paryża 19 stycznia 1884 r. i rozpoczęła seminarium (nowicjat) przy ulicy du Bac⁹. Przybyła do seminarium z zamiarem przygotowania się do życia w Zgromadzeniu i pracy misyjnej.

Po zakończeniu rocznego pobytu w seminarium, Siostra Samulowska rozpoczyna pracę w Paryżu przy ulicy Mare gdzie prowadzi żłobek dla dzieci. Dnia 2 II 1889 r. Siostra Barbara Samulowska składa śluby w duchu Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia¹⁰. Siostry pracujące z Siostrą Samulowską, podkreślają jej gorliwość w służbie Bożej, pracy wśród dzieci, uprzejmość i grzeczność. Siostra Teresa Récanier w liście do rodziny pisze o siostrze Samulowskiej: „Wyczuwałam, że ta dusza żyje tylko i wyłącznie Bogiem i silna miłość do Najświętszej Dziewicy przenika każdy czyn Siostry Barbary. Dlatego wywiera bardzo korzystny wpływ na wszystkich którzy mieli z nią styczność”¹¹.

Po jedenastu latach pobytu w Paryżu (1884—1895), Siostra Barbara Samulowska wyjechała w 1895 r. na misje do Gwatemali. W listach przesyłanych do rodziny podpisuje się imieniem Siostra Stanisława, które jest jej imieniem przyjętym w Zgromadzeniu.

Siostra Samulowska po przybyciu do Gwatemali, zostaje Dyrektorką Seminarium Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Jako wychowawczyni stara się wpajać w młode kandydatki ducha ewangelicznej miłości, gor-

⁵ Tamże, s. 565.

⁶ Tamże, s. 673, 771.

⁷ Tamże, s. 778.

⁸ Pismo od władz pruskich w Chełmnie z 6 III 1884 r. do Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie w sprawie Justyny Szafryńskiej; Odpowiedź Siostry Wizytatorki Balbiny Hanke z 11 III 1884 r., Archiwum SS. Miłosierdzia w Chełmnie. List Siostry Samulowskiej z Paryża 27 VI 1909 r. do Józefa Samulowskiego, potwierdza fakt prześladowania przez władze pruskie. Pisze w nim, że chętnie odwiedziła by strony rodzinne ale obawia się Niemców.

⁹ Remarques, s. 111.

¹⁰ Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

¹¹ Remarques, s. 111—112.

liwości apostołskiej, oraz gorącej miłości do Najświętszej Dziewicy. Powtarza często: „Kochajmy Ją, pokładajmy w Niej całą naszą ufność. Ona nas uchroni i przez całe życie będzie się nami opiekować”¹².

W roku 1907 Siostra Samulowska zostaje wysłana jako Siostra Służebna (przełożona) do szpitala w Antigua. Bezpośrednią przyczyną zmiany miejsca pracy był zły stan zdrowia i konieczność zmiany klimatu. Szpital którego kierownictwo objęła Siostra Samulowska posiadał ogromne braki, budynek stary nie przystosowany w którym panowało skrajne ubóstwo. Nowa przełożona starała się zapewnić chorym niezbędne do życia i poprawy zdrowia warunki. Dzięki swej roztropności, poświęceniu, zyskała uznanie wszystkich. Dyrektor szpitala powiedział o Siostrze Stanisławie: „Naprawdę wygraliśmy wielki los” przez jej obecność w szpitalu¹³. Na pewien czas zostaje Siostra Stanisława wysłana do szpitala w Quezaltenango do pomocy chorej siostrze przełożonej Thonluc, lecz powraca do Antigua entuzjastycznie witana przez chorych i personel szpitala. W czasie pobytu w Antigua, Siostra Stanisława zachorowała na febrę tyfoidalną która zagrażała jej życiu. Po uzyskaniu zdrowia zostaje skierowana do Szpitala Głównego w Gwatemali jako przełożona i rozpoczyna nowy okres swego życia. Przybyła do Gwatemali niedługo przed trzęsieniem ziemi, które nastąpiło w noc Bożego Narodzenia 1917 r. i zamieniło w ruiny prawie połowę miasta i część szpitala. Siostra Stanisława organizuje natychmiastową pomoc dla setek chorych pozbawionych dachu nad głową. Drugie jeszcze silniejsze trzęsienie ziemi dnia 3 I 1918 r. zamieniło w gruzy całe miasto i szpital. Siostra Samulowska organizuje budowę baraków aby zapewnić chorym schronienie¹⁴.

Siostra Samulowska przyczyniła się znacznie do wznowienia i ożywienia kultu Ukrzyżowanego Zbawiciela. W kaplicy szpitalnej znajdował się naturalnej wielkości wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego, czczony przez wiernych jako cudowny „Jezus Miłosierny”. Po zniszczeniu spowodowanym trzęsieniem ziemi, Siostra Samulowska wybudowała kaplicę z drzewa w której codziennie odprawiano Mszę św. a później z ofiar wiernych wniesiono piękną Bazylikę, która stała się miejscem licznych pielgrzymek.

Siostra Samulowska została mianowana w 1919 r. Asystentką Prowincji, nadal pozostając Przełożoną Szpitala Głównego. Na szerokim polu nowej działalności, jak podkreślają siostry: „wywierała dobroczynny wpływ na wszystkich, budowała swą cnotą, pobudzała do dobrego i skutecznymi radami dodawała odwagi do walki życiowej”¹⁵. Jako Asystentka Prowincji, miała za zadanie troszczyć się o formację sióstr, co spelniała z wielką gorliwością. Siostry tak charakteryzują swoją wychowawczynię: „stała, niczym niezachwiana pogoda umysłu, miły ujmujący uśmiech, pobudzają nas mimowolnie do szczerej otwartości wobec Siostry Asystentki. Zawsze jest gotowa do uniewinniania drugich, zmniejszania cudzych błędów”¹⁶. Siostra Samulowska wprowadzała w życie wspólnoty Zgromadzenia szczerą i bardzo serdeczną atmosferę. Przyj-

¹² Tamże, s. 112.

¹³ Tamże; List do Józefa Samulowskiego z Antigua 27 IX 1909, Archiwum Parafialne Gietrzwałd.

¹⁴ Remarques, s. 113.

¹⁵ Tamże, s. 114.

¹⁶ Tamże.

mowała wszystkich z niekłamana serdecznością, a dobroć czyniła ją przystępną dla wszystkich. Świadczy o tym wspomnienie pewnej siostry: „z moją siostrą odbywałam mój postulat w Szpitalu Głównym. Prosiłam Siostrę Asystentkę o jedno „Zdrowaś” w intencji ojca solenizanta, gdyż pierwszy raz w życiu nie mogłam brać udziału w naszym rodzinnym święcie. Tego samego dnia zawezwała mnie do siebie i rzekła: Jutro uściskacie swego tatusia, zawiadomiłam go o wszystkim, zaprosiłam i przyjedzie do was. W toku rozmowy wręczyła mi dwie paczuski i dodała, a to na pamiątkę wręczcie waszemu ojcu”¹⁷.

Siostra Samulowska oddziaływała bardzo pozytywnie na lekarzy i studentów pracujących w Szpitalu Głównym. Potrafiła dostrzec nawet bardzo osobiste braki. Jeden z lekarzy wspomina swoje studenckie lata, jak Siostra Przełożona Samulowska, domyślając się, że z powodu braku pieniędzy nie uczestniczy w studenckiej zabawie wręcza delikatnie potrzebną pomoc¹⁸.

Siostra Stanisława z wielkim niepokojem o losy kraju i rodziny przeżywa pierwszą wojnę światową. Troskę tę zauważamy w liście napisanym dnia 9 X 1920 r. do brata w Worytach. W tym samym roku, Siostra Stanisława przeżyła w Gwatemali wojnę domową, która pochłonięła wiele ofiar, a szpital pozbawiła niezbędnych do życia środków¹⁹. W czerwcu 1923 r. Siostra Samulowska przyjechała do Chelмна, gdzie spotkała się z rodziną która tam przybyła. Z obawy przed Niemcami, jak zaznacza w liście z Paryża z dnia 4 VI 1923 r., nie może odwiedzić stron rodzinnych²⁰.

Generał Mangin, wizytator wszystkich dzieł miłosierdzia w Gwatemali, również Szpitala Głównego w 1921 r., ocenił bardzo wysoko pracę Sióstr Miłosierdzia: „Szpitale i sierocińce zostające pod zarządem Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo, są wzorowo prowadzone, dokonują one dzieł zdumiewających, bez przerwy pielęgnują liczne zastępy chorych. Z poświęceniem wychowują maleńkie dzieci. Ich nigdy nie słabnące dla bliźnich poświęcenie często posunięte jest aż do bohaterstwa”. Szpital Główny w Gwatemali, którym przez wiele lat kierowała Siostra Samulowska był podziwiany przez wszystkich²¹.

Na skutek Dekretu Stolicy Apostolskiej o zmianie przełożonych, Siostra Stanisława Samulowska opuszcza Szpital Główny i obejmuje kierownictwo sierocińca. W nowym środowisku pracy wykazuje ogromną troskę o niemowlęta, otacza je szacunkiem i miłością²².

W 1940 r. Siostra Stanisława powraca do Szpitala Głównego. Jest to okres najtrudniejszy w jej życiu. Zmiana burmistrza i administracji szpitala przyczynia się do ostrego konfliktu. Siostry stawia się pod ciągłą presją roszczeń, podejrzeń a nawet oszczerstw. Szkołę pielęgniarstwa założoną i prowadzoną przez Siostry Miłosierdzia zamieniono na świecką. Siostra Samulowska, chcąc aby siostry nadal pracowały w szpitalu, posyła je do szkoły świeckiej, celem otrzymania dyplomów państwowych²³.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże; List do Józefa Samulowskiego z Gwatemali 9 X 1920, APG.

²⁰ List do Józefa Samulowskiego z Paryża 4 VI 1923, APG.

²¹ Remarques, s. 114.

²² Tamże.

²³ Tamże; List do Marii Wojciechowskiej z Gwatemali 3 IX 1947, APG.

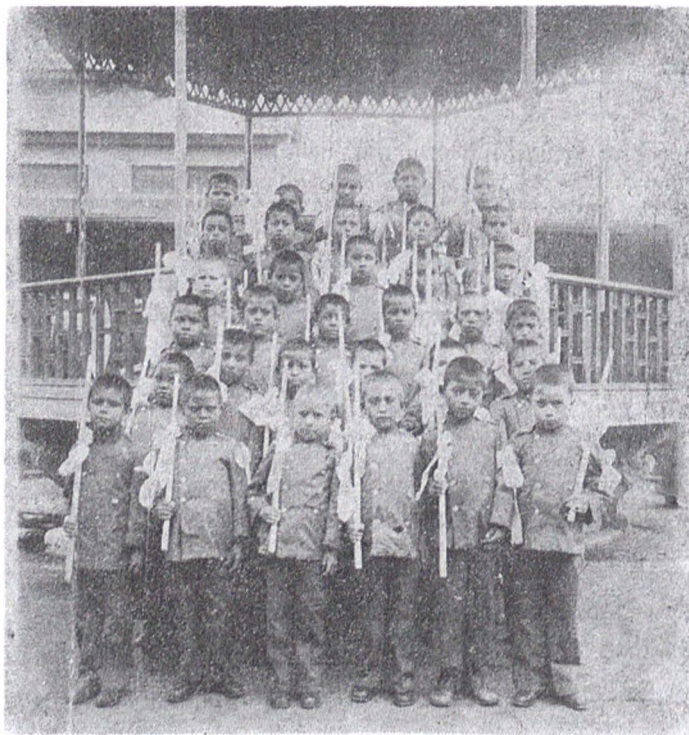
Siostra Samulowska kosztem wielu wyrzeczeń, ofiar, przyzwyczaiła się do warunków i klimatu amerykańskiego. Ile walk, zwycięstw, nikomu nie znanych trudności musiała pokonać osoba o żywym nieugiętym charakterze, aby z całym poświęceniem, prostotą, pokorą i łagodnością, w duchu św. Wincentego à Paulo służyć wszystkim, a zwłaszcza ubogim.

Siostra Stanisława utrzymywała żywy kontakt z rodziną. Z listów które pisała do niej wynika, że interesowała się jej troskami, życiem religijnym, przeżyciami radosnymi i smutnymi, zachęca do dobrego chrześcijańskiego wychowania dzieci, poleca aby uczono języka polskiego²⁴.

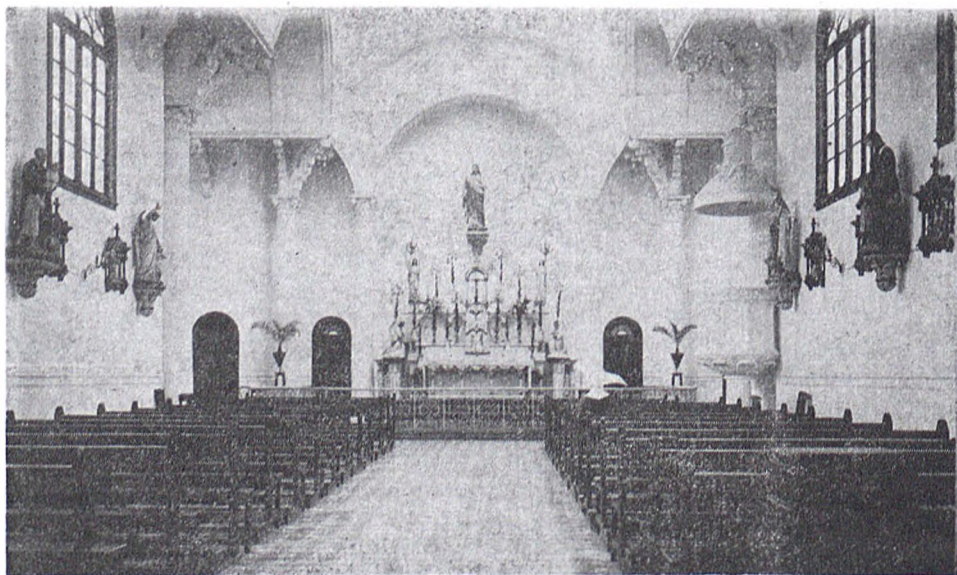


Ostatni rok 1950 jest dla Siostry Stanisławy prawdziwym męczeństwem. O jej chorobie pisze do rodziny Siostra Leclercq dnia 25 X 1950 r. „Nie wiemy czy siostra Pana zawiadomiła rodzinę o swej chorobie, która trwa mniej więcej jeden rok. Przebieg choroby rozwijał się bardzo powoli. Rozpoczęła się bólem krzyża i teraz dochodzi ból aż do głowy. Siostra Pana broniła się całą energią przeciw chorobie i do ostatniej chwili przetrwała na swym stanowisku. Od trzech miesięcy ma do pomocy siostrę francuską, która jej pomaga na jej stanowisku. Siostry opiekują się nią z całym poświęceniem, są dla niej dobrymi córkami, tak jak

²⁴ List do Józefa Samulowskiego z Paryża 27 VI 1909; List do Bronisławy Hinzmann z Gwatemali 26—1949, APG.



Dzietci przygotowane przez S. Stanisławę Samulowską do Pierwszej Komunii św.
(Antigua 1913 r.)



S. Stanisława Samulowska w kaplicy na modlitwie
(Antigua 1913 r.)

4

+

Spital Guatemala dnia 26 - 1949

N. C. S. L. Ch.

Kocha Mojana - Bronislawko

W tych dniach Debratam toni pisacie, to
 prawdziwe juz dawno jak ci wiec pisatam. Ale
 ja one onoge i one onam crasn, hisai ram
 cressa, onde tu za was reby was Bog dopomagat
 we wzrosciem tak do duzey jak i do ciata, i
 basnie zawore byli dobry i toczni chrystianis
 Pga jestem farrere dosie zdrowa, ale juz stara
 i chleto smiazeci, w tym listku zapisalam dla
 twich dzieci ktory ci przegatuje d. Komuniu
 rob co tytko moies reby ta choga dzieci byli dobre
 manerono w nacies sw. Papieli, to badnie twoj
 powiecho w twoj starych i teraz takie.

Ju onoge ci hisai to wreszcie jak tym chiata
 to sui juz bardzo trudno, wim wiec to tym chca
 ta juz 53 lat jak jestem tu w Amierice i 11 lat w
 Parizu. Kocha napisdecnijem Lodrowieniu dla
 was wosy thich, nahir, so twah dniach d. Doyt
 pozostaj zawore swas pochajkeg i dobre i gerga
 Siostra Stanislawka
 Samulowska
 C. No

(Dziessne tu ci zapisalam
 prochu odpowiedni cressa Debrata)

Autograf listu S. Stanisławy Samulowskiej z Gwatemali (1949 r.)
 do bratanicy Bronisławy Samulowskiej w Gietrzwałdzie

ona była dla nich zawsze jak matka. Kochamy ją wszyscy i nie brak jej niczego... Pomimo opieki nie potrafi już powstać i prawie nie przyjmuje pokarmów i w takim stanie nie może przetrwać długo przy życiu. Rozmawiałam z nią dziś rano i bardzo mi położyła na sercu list Pana z prośbą odpisania... Prosimy o modlitwę za duszę swej siostry i naszej kochanej Matki, chociaż sądzimy że jej życie tak czyste i bez skazy znajdzie posłuch u Boga. Z tej karty widzi Pan jak ona myślała i myśli o swej rodzinie i jesteśmy przekonane że przed Bogiem ma zanosić zawsze swe modlitwy”²⁵.

List Siostry Leclercq, opisuje ostatnie miesiące życia Siostry Samulowskiej, ukazuje jej postawę wobec cierpienia, wierność obowiązkowi, troskę i pamięć o swej rodzinie, a szczególnie co dla nas jest cenne, wyraża opinię najbliższego otoczenia o jej świętości, miłości do sióstr i postawie służebnej wobec wszystkich. W liście z dnia 23 IV 1950 r. pisze do rodziny: „piszę kilka słów bo to z pewnością już będzie ostatni list, już nie bardzo widzę, i jestem bardzo chora”²⁶. Jest to ostatni list Siostry Stanisławy Samulowskiej napisany własnoręcznie.

Wizjonerka z Gietrzwałdu, powiernica Najświętszej Dziewicy, wier-na córka duchowa św. Wincentego à Paulo w realizowaniu miłości chrześcijańskiej, zmarła 6 grudnia 1950 r. w Szpitalu Głównym w Gwatemali, mając 85 lat życia, 66 lat powołania i 54 lata pracy misyjnej. Poszła na spotkanie Tej, którą tyle razy widziała w Gietrzwałdzie, a o Której powiedziała w Gwatemali do postulantki: „Niepokalanie Poczęta jest niewysławioną pięknnością”²⁷.

Jestem świadomy, że komunikat ujmuje tylko niektóre fragmenty życia Siostry Samulowskiej, podaje krótkie opinie i wypowiedzi o jej charakterze oraz omawia bardzo pobieżnie jej działalność. Sądzę, że ta piękna postać, dziecko ziemi warmińskiej, Polka wierna swej ojczyźnie, mimo, że prawie całe życie spędziła poza krajem ojczystym, Siostra Miłosierdzia wiernie realizująca postawę służebną względem ubogich, misjonarka przez 54 lata pracująca w Gwatemali, doczeka się obszernego i wnikliwego opracowania jej życia, działalności i duchowości. Stuletnia rocznica objawień jest dobrą okazją, aby ukazać Siostrę Barbarę Stanisławę Samulowską, jako wzór duchowości maryjnej, wierności powołaniu dla wiernych diecezji warmińskiej i całej Polski.

SOEUR DE LA CHARITÉ BARBARA STANISŁAWA SAMUŁOWSKA
VOYANTE DE GIETRZWAŁD

RÉSUMÉ

Ce communiqué qui donne une esquisse de la vie et de l'activité de soeur Barbara Stanislas Samulowska s'appuie sur les Souvenirs de soeur Samulowska parus dans l'Annuaire de la Congregation des Soeurs de la Charité à Paris, de 1952, sur les Actes des apparitions de Gietrzwałd et sur les lettres de soeur Samulowska écrites à sa famille.

Barbara Samulowska est née le 21 Janvier 1865 à Woryte. Après les dernières apparitions au mois de Septembre 1877, persecutée par les autorités prusiennes,

²⁵ List Siostry Leclercq z Gwatemali 25 X 1950, APG.

²⁶ List do rodziny z Gwatemali 23 IV 1950, APG.

²⁷ Remarques, s. 109.

habita avec Justine Szafryńska chez les Soeurs de la Charité à Lidzbark Warmiński, Chelmno et à partir de 1878 à Pelplin, où, dans la maison de St. Joseph, elle completa son éducation. Barbara Samulowska entra dans la Congregation de Soeurs de la Charité à Chelmno en 1883 et après avoir terminé son postulat elle se rendit à Paris et y passa le Séminaire (noviciat). De 1885 à 1895 elle travailla à Paris comme directrice d'une crèche. En 1895 elle partit pour les missions à Guatemala où elle fût nommée directrice du Séminaire. En 1907 elle fût nommée soeur servante (supérieure) de l'Hôpital à Antigua où elle conquit la confiance des malades ainsi que du personnel de l'Hôpital.

Peu avant les tremblements de terre de 1917 et de 1918 elle fût nommée soeur servante de l'Hôpital Général à Guatemala. Durant quelques années s. Stanislas (prénom accepté dans la Congregation) dirigea à Guatemala l'orphelinat et en 1940 retourna à l'Hôpital Général où, comme supérieure, elle travailla jusqu'à la fin de sa vie. Ce fût la période la plus difficile de sa vie à cause de la malveillance des autorités municipales et de l'Hôpital envers les soeurs ainsi qu'à cause du cancer qui la mina pendant la dernière année de sa vie.

Soeur Barbara Stanislas Samulowska mourut à l'Hôpital Général à Guatemala le 6 Décembre 1950 à l'âge de 85 ans, 66 ans de vocation et 54 ans d'apostolat missionnaire. L'entourage la considère comme une personne possédant une vie intérieure très profonde, aimant la Vierge Immaculée, pleine de bonté et de dévouement, ouverte aux besoins des autres et fidèle à sa vocation.